NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
ROK VII. Kraków, środa 29 października 1924 Nr. 242

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.128 w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty nadesłane do Redakcyi nie będą uwzględnione. Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne o 100% droższe.

Wybory w St. Zjednoczonych

Kraków, 28 października

(Tr.) W przyszłym tygodniu dnia 4 list. odbędą się w Stanach Zjednoczonych wybory, których wyniku świat cały oczekuje w niezwykłem napręzeniu. Zachodzi bowiem możliwość, że ani demokraci ani republikanie nie uzyskają większości, gdyż część głosów republikańskich i demokratycznych skupi dla siebie niezawisły kandydat na prezydenta, senator stanu Wisconsin, Lafollette, który jako dawny republikanin ma już za sobą wcale poważną karyerę polityczną. Oczywiście Lafollette nie ma widoków zdobycia krzesła prezydyalnego, ale kandydatura jego tyle posiada siły atrakcyjnej, że spowodować może rozbicie głosów w tym stopniu, że żaden z jego kontrahentów więc ani obecny prezydent Coolidge (republikanin), ani demokrata Davis nie zdobędzie większości. Konstytucya amerykańska przewiduje wprawdzie, że jeśli w gronie elektorów nie możliwe jest uzyskanie większości dla jednego z kandydatów, wówczas kongres wybiera prezydenta, a senat wiceprezydenta. Nie ustala natomiast konstytucya, co się stać ma, jeśli i w kongresie walka daje wynik „remisowy". W sporze, jaki na ten właśnie temat ogarnął świat prawników amerykańskich, większość skłania się ku poglądowi, że prezydentura przypada wówczas wybranemu przez senat wiceprezydentowi.

Takie oto komplikacye stwarza na terenie amerykańskim zachwianie się systemu dwóch partyi politycznych, republikanów i demokratów, które dotąd decydowały o losie prezydentury. Masa robotnicza, jakkolwiek była zorganizowana, w walce o prezydenta unikała jednak samodzielnych wystąpień, a użyczała po parcia temu z kandydatów, który każdorazowo dawał pewniejsze gwarancye uwzględnienia jej postulatów. Raz więc zdobywał jej sympatye kandydat konserwatystów, innym znowu razem demokrata. Obecna kampania wyborcza przyniesie zdaje się ten efekt, że z jej rozgwaru wyłoni się trzecie stronnictwo, które z tendencyi swych podobne do Labour Party skupiać pocznie postępowe żywioły w kraju. Jeśli oznaki nie mylą taki oto cel postawił sobie były republikanin Lafollette.

Na razie jednak kampania wyborcza w Ameryce — to zagadka. Jeśliby bowiem istotnie ani Coolidge ani Davis nie uzyskali większości głosów wśród elektorów, wówczas sprawa prze szłaby do kongresu względnie senatu. Ale tu, zwłaszcza w senacie, siły republikańskie są mocno nadwerężone, bo ich szeregi w ostatnich latach, przetrzebiły się nadmiernie. Większość republikańska jest w senacie właściwie tylko nominalna, gdyż 9 czy 10 senatorów republikańskich oddawna już nie dotrzymuje podczas głosowania wierności swemu stronnictwu. Stąd też republikanie uprzedzając możliwość klęski na tym terenie z wielkim hałasem usiłują zdemaskować swoich przeciwników demokratycznych, podejrzywając ich o cichy sojusz z Lafollettem.

Że obie strony liczą się z wszelkiemi niespodziankami, i że zabezpieczyć się usiłują na wszelki wypadek, wskazuje na to fakt wysunięcia jako kandydatów na wiceprezydenta najpopularniejszych postaci w kraju. I tak republikanie wysunęli gen. Dawesa, który dzię ki uregulowaniu sprawy odszkodowań uzyskał niezwykłą popularność. Demokraci znowu z braku takiej osobistości uciekli się do innego wybiegu. Wyznaczyli jako swego kandydata Charlesa W. Bryana, brata ich dawnego kilkakrotnego kandydata na prezydenta Willama J. Bryana. Wierzą, że niewygasły splendor brata i pamięć jego popularności stanowić będzie siłę atrakcyjną, którą pogardzić nie można. Widocznem więc się staje, że tym razem oba stronnictwa zaszachowane przez Lafollette'a kładą na wybór wiceprezydenta nacisk większy, niż zwykle. Utarło się nawet przekonanie, że obecna kampania wyborcza to nie kampania o prezydenta, jak raczej o wiceprezydenta. Wprawdzie agitatorzy obu stron zapewniają każdy o niechybnem zwycięstwie swego stronnictwa, ale jednak bezstronny świadek przyznać musi, że na tydzień przed wyborami sytuacya jest tak niejasna i niepewna, jak była u początku kampanii. Dodać tylko można, że jeśli 4. listopada nie przyniesie zapowiadanych powszechnie „niespodzianek", wybrany zostanie Coolidge. Ale wybór ten nie wywoła nadmiernego entuzyazmu ani w Stanach Zjednoczonych a tem mniej w Europie.

Senzacyjny list Zinowiewa w sprawie przewrotu komunistycznego w Anglii

Rząd Mac Donalda ogłosił przejęty list Zinowiewa wzywający do przewrotu komunistycznego w Anglii.

Londyn, 27. 10 PAT. Foreign Office ogłosił instrukcyę trzeciej międzynarodówki do komunistów angielskich, podpisanej przez Zinowiewa, zachęcającej do dokonania gwałtownego obalenia porządku socyalnego w Anglii. Pismo to wywołało wielką senzacyę w całej angielskiej opinii publicznej.

Times stwierdza, że Mac Donald niestety dopiero tak późno przyznaje, że rząd sowietów, z którym chciał zawrzeć traktat, nie jest niczem innem, jak tylko międzynarodówką komunistyczną organizacyą, która stara się wykorzystać ten traktat celem obalenia imperyum brytyjskiego.

Daily Telegraph oświadcza, że sensacyjny dokument podpisany przez Zinowiewa odejmuje wszelką podstawę polityce Mac Donalda względem sowietów. Ogłoszenie listu Zinowiewa podczas kampanii wyborczej można porównać do eksplozyi granatu. Daily News ogłasza opinię, że obecnie można uważać traktat za pogrzebany na długi czas. Prasa konserwatywna wyraża mniemanie, że rząd „storpedował" swoje własne, przez się projektowane traktaty, oświadczając się przeciw swym własnym przyjaciołom.

W jaki sposób przejęto list?

Wiedeń, 27. 10 PAT. Neues Wiener Tagblatt donosi z Londynu, że list Zinowiewa był znany już od dnia 9 bm. Był on przedmiotem narad gabinetu i znany był też kierownictwu partyi konserwatywnej, która zamierzała na dwa dni przed wyborami list ten ogłosić jako „wielką bombę" na Mac Donalda. Mac Donald chcąc udaremnić atak konserwatystów, polecił list ogłosić.

Stwierdzono, że dokument został przesłany do Londynu z Rygi. Tajna policya przyłapała go na głównym urzędzie pocztowym w pierwszym tygodniu października i po skopiowaniu i sfotografowaniu, odesłała pod adresem, pod jakim nadszedł, a mianowicie do Centralnego komitetu partyi komunistycznej w Anglii.

Rząd sowiecki zaprzecza autentyczności listu

Londyn, 27. 10 PAT. Reuter: Pełnomocnik rządu sowieckiego Rakowski wystosował do angielskiego urzędu zagranicznego notę protestującą, w której oświadcza, że ogłoszone pismo Zinowiewa jest falsyfikatem. Rakowski wyraża dalej ubolewanie, że w tym wypadku nie trzymano się zwykłego procederu i nie powiadomiono przedstawicielstwa sowieckiego przed ogłoszeniem listu.

Moskwa, 27. 10 PAT. Litwinow przesłał do Foreign Office notę, w której oświadcza, że ogłoszone w Anglii pismo Zinowiewa jest falsyfikatem. Litwinow domaga się udzielenia zadośćuczynienia, ukarania fałszerzy oraz natychmiastowego powołania bezstronnego sądu rozjemczego, który miałby orzec o fałszywości dokumentu.

Zinowiew do angielskich związków zawodowych

Londyn, 27. 10 PAT. W liście do kongresu angielskich związków zawodowych oświadczył Zinowiew, że przypisywany mu list jest falsyfikatem i że chodzi tu o manewr wyborczy. Zinowiew zaprasza radę generalną angielskich związków zawodowych, aby wysłała natychmiast do Rosyi specyalną komisyę dla przeprowadzenia śledztwa co do autentyczności tego dokumentu. Orzeczenie tej komisyi przyjmą sowiety za decydujące.

Zebranie Rady Ligi narodów w sprawie Mossulu.

Bruksela, 27. 10. PAT. Telegraphen Comp. Rada Ligi narodów zbiera się dziś pod przewodnictwem Hymansa na nadzwyczajną sesyę celem rozpatrzenia sprawy Mossulu oraz sprawy wydalenia Greków z Konstantynopola. Delegacya turecka na czele której stoi prezydent zgromadzenia narodowego Fethy Bej przybyła dziś przedpołudniem. Anglia jest reprezentowana przez Parmoore i Hurstt, Francya przez Brianda. Sesya potrwa trzy albo cztery dni.

Kronika telegraficzna.

— Wczoraj zmarł we Wiedniu w 57 roku życia znany publicysta i dziennikarz, b. naczelny redaktor Freudenblatt i Wiener Allgemeine Zeitung Juliusz Scheps.

— Pod przewodnictwem delegata francuskiego Aarona, rozpoczęły się w Paryżu konferencye przygotowawcze rzeczoznawców sojuszniczych z rzeczoznawcami niemieckimi.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Rezolucye krajowego kongresu stronnictwa Z. L. N.

F Warszawa (Telefonem) W niedzielę i wczoraj toczyły się w Warszawie obrady IV ogólnego kongresu Związku Ludowo Narodowego. Referat polityczny wygłosił pos. Kozicki. Przyjęto m. in. następujące rezolucye: Zabezpieczenie długotrwałego pokoju wymaga ustalenia równowagi politycznej w świecie przez sojusze i porozumienie z państwami przedewszystkiem temi, przeciwko którym są skierowane dążenia do zburzenia ustroju terytoryalnego, ustalone go przez traktat wersalski.

W sprawie rewizyi konstytucyi rezolucye oświadczają się za tem, aby Prezydent Rzeczypospolitej miał prawo rozwiązania Sejmu i wyznaczenia nowych wyborów, aby prawo wyborcze do izb poselskich służyło obywatelom od 25 roku życia (prawo czynne) od roku 30 (prawo bierne), aby nietykalność poselska ograniczona była do sesyi sejmowej i nie obejmowała wypadków knowań i podżegań.

Co do reformy ordynacyi wyborczej, to win na być zreformowana w kierunku znacznego ograniczenia liczby posłów i zapewnienia wyborów posłów polskich w okręgach wyborczych nie obejmujących większości polskiej ludności. W końcu rezolucya domaga się od władz poszanowania praworządności, któraby nie które rozporządzenia i instrukcye władz naczelnych np. w dziedzinie podatkowej naruszają.

Porucznik Hauke uwolniony

Lwów. (Telefonem). I. Wczoraj popołudniu toczyła się rozprawa przeciwko porucznikowi Haukemu, oskarżonemu o zabójstwo b. p. A. Linskiera.

Trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonego.

Przewodniczący trybunału mjr. Stampfel podniósł w motywach wyroku m. in. że opierając się na poprzedniej rozprawie nie dał wiary zeznaniom świadków Szapiry, Gottlieba i b. p. Linskiera, nie uwzględnił protokołów policyjnych, które nie były dosyć objektywne i prawdopodobne, a uwzględnił zeznania świadków Żydkiewicza, Komarnickiego i in. oraz wywody lekarskie, zakwestyonowane przez Sąd Najwyższy, iż oskarżony działał w afekcie politycznym.

Prokurator nie oświadczył się.

Rewizya listy towarów opłacających 80-cio proc. cło ulgowe.

F. Warszawa. (Telefonem). Dnia 25 bm. odbyła się w min. przemysłu i handlu pod przewodnictwem prof. Okolskiego konferencya Komitetu celnego, ażeby w myśl min. skarbu poddać rewizyi listę towarów, opłacających obecnie 80-cio procentowe cło ulgowe.

Komitet celny po rozpatrzeniu dotychczasowej listy towarów podlegających ulgowemu cłu, oświadczył się za utrzymaniem ulg dla następujących towarów: kakao w ziarnach, ekstrakty i esencye owocowe, tran nieoczyszczony, kamienie litograficzne, cement szamotowy, betony, rurki szklanne, żywica, druty miedziane.

Sprawę ewent. zniesienia ulg celnych dla kamieni rozdrobnionych, lin drucianych, klisz fotograf. niewyświetlonych, parowozów i wagonów, postanowiono narazie odroczyć.

Dalej wypowiedziano się za wprowadzeniem na listę towarów opłacających ulgowe cło 80-cio pr. noży do sieczkarń, na listę cła ulgowego 40-to pr. szkła do wyrobu witraży, na listę cła ulgowego 50-cio proc. podwozi dla samochodów osobowych.

Sprawa zniżenia wysokich ceł od przędz jedwabnych ma być rozpatrzona w najbliższym czasie.

Dziś nastąpi oficyalne uznanie rządu sowietów przez Francyę

Paryż. 27 10. PAT. „Echo de Paris" donosi, że oficyalne uznanie de iure Rosyi sowieckiej nastąpi w wtorek.

Herriot zadowolony z rokowań handlowych z Niemcami.

Lyon, 27. 10 PAT. W wygłoszonem tutaj przemówieniu Herriot podkreślił pomyślny przebieg początkowej fazy rokowań handlowych francusko niemieckich. Premier wyraził nadzieję, że Francya będzie mogła w przyszłości niekorzystne warunki handlu z zachodem zrekompensować sobie przez wzmocnienie handlu ze wschodem.

Pożyczka amerykańska dla Francyi.

Paryż. 27 10. PAT. Pisma zaprzeczają wiadomości, jakoby Clementel zawarł z Morganem układ w sprawie pożyczki.

Koncesye gospodarcze Rosyi dla Włoch.

Paryż 27 70. PAT. Pisma donoszą z Rzymu, że Rosya udzieliła Włochom koncesyi w Zagłębiu donieckim na przeciąg 33 lat.

Paderewski przyjeżdża do Polski

F. Warszawa. (Telefonem) Na wczoraj wieczorem zapowiedziano w Szwajcaryi przyjazd Ignacego Paderewskiego do Warszawy. Jak przypuszczają, przyjazd ten pozostaje, poza celami natury artystycznej (jak wiadomo ma Paderewki odbyć tournee artystyczne po Polsce), częściowo w związku ze sprawą Rzeczypospolitej.

Przed ekspose ministra Skrzyńskiego.

F. Warszawa (Telefonem) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wygłosi minister spraw zagranicznych p. Skrzyński ekspose o polskiej polityce zagranicznej.

Konwent seniorów senatu.

F. Warszawa (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów senatu omawiano sprawy związane z przyszłemi pracami senatu w związku z rozpoczęciem obrad naszych obu ciał ustawodawczych.

Obrady Wyzwolenia.

F. Warszawa (Telefonem) Wczoraj obradował w dalszym ciągu klub Wyzwolenia, załatwiając wewnętrzne sprawy klubowe. Wyniki poufnych obrad będą dziś podane do wiadomości publicznej.

Zjazd delegatów syndykatów dziennikarskich.

F. Warszawa (Telefonem) Wczoraj w gmachu sejmu w lokalu sprawozdawców toczyły się obrady ogólno-polskiego zjazdu delegatów syndykatów i zrzeszeń dziennikarskich z poszczególnych województw dla utworzenia wspólnego związku syndykatu dziennikarzy polskich.

Banca Comerciale ratuje Castiglioniego.

Wiedeń. 27 10 PAT. „Neues Wiener Tagblatt" donosi, że w poniedziałek lub wtorek nastąpi ugoda między Castiglionim a Banca Commerciale i bankami wiedeńskimi interesowanymi w sanacyi Depositen Banku.

Proces bandytów z pod Łunińca

F. Warszawa. (Telefonem). Wczoraj rozpoczęła się przed sądem okręgowym w Pińsku, jako sądem doraźnym rozprawa przeciw 6 bandytom, oskarżonym o napad na pociąg pod Łunińcem. Do rozprawy wezwano 22 świadków, wśród nich senatora Wysłoucha z małżonką, Stanisława Downarowicza, syna b. wojewody oraz pięciu biegłych. Wyrok, jak przypuszczają, zapadnie we wtorek rano.

Wyrok na członków organizacyi „Consul"

Lipsk. PAT. W procesie przeciwko organizacyi „Consul" wydany został wyrok, na mocy którego czterej główni oskarżeni Hofman, Kantor, Killinger i Mueller zostali zasądzeni na 8 miesięcy więzienia. 14 oskarżonych zostało zasądzonych na kary od 6 do 3 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, 8 zaś oskarżonych zostało uwolnionych.

Starcia między republikanami a nacyonalistami w Niemczech.

Berlin, 27. 10 PAT. Dziennik der Montag donosi z Wrocławia, że w Strzygowie przyszło wczoraj do poważnych starć między członkami republikańskiego „Sztandaru" a nacyonalistami. Po obu stronach byli ranni ciężko. Policya zdołała przywrócić porządek dopiero wtedy, gdy przybyły jej na pomoc oddziały z Jeuaer. Dokonano wiele aresztowań.

Aresztowanie de Valery.

Belfast, 27. 10 PAT. Donoszą z Londonderry, że aresztowano tam de Valerę, który powrócił do Ulsteru mimo zakazu.

Wiadomości ze Związku Przemysłowców

W SPRAWIE BILANSÓW ZŁOTOWYCH. Ministerstwo Skarbu uznało, że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie przeszacowania majątków w złotych, wymaga pewnych zasadniczych zmian i dlatego nosi się z zamiarem nowelizacyi powołanego rozporządzenia.

W sprawie kredytów. Polityka restynkcyjna Banku Polskiego co do kredytów trwa w dalszym ciągu i niema widoków, by w najbliższym czasie nastąpiła jaka zmiana. Skutkiem tego jest wstrzymanie udzielania kredytów lombardowych przez Bank gospodarstwa krajowego.

o ———

W sprawie prolongaty kredytów. Sytuacya co do prolongaty kredytów z funduszu 46-milionowego wyjaśniła się już zupełnie w tym kierunku, że poza dotychczasowem rozłożeniem tych kredytów na 3 raty miesięczne, dalsze ulgi absolutnie nie będą przyznawane. — Rząd ściągnął z Banku Gospodarstwa Krajowego z powyższego funduszu już 41 milionów złotych, tak, że Bank musiał przeważnej części prolongat dokonać z własnych funduszów, co natrafiło na ogromne trudności.

Rokowania Banku Gospodarstwa Krajowego o kredyt zagraniczny na zasadzie obligacyi przemysłowych lub bankowych w wysokości 5 milionów dolarów jeszcze trwają i rokują powodzenie. Gdy sprawa się skrystalizuje, podamy bliższe szczegóły.

Sprawa konwencyi handlowej polsko-francuskiej (a tem samem sprawa polityki handlowej w stosunku do Niemiec i Czechosłowacyi) weszła w nową, korzystną fazę. Mianowicie Francuzi gotowi są zrezygnować z wielu zniżek w cłach polskich (zniżek dla naszego przemysłu niebezpiecznych, o tyle, że wrazie zawarcia traktatów z Niemcami i Czechosłowacyą te państwa mogłyby z nich korzystać na zasadzie klauzuli „największego uprzywilejowania") — jeśli otrzymają od Polski bardzo wydatną zniżkę na wino. Najprawdopodobniej sprawa ta zostanie tak załatwiona.

Rokowania o traktat z Czechosłowacyą rozpoczynają się w najbliższym czasie. Traktat ten zapewne oprze się na zasadzie „największego uprzywilejowania", które w tym wypadku odpowiada naszym interesom.

Sprawa traktatu z Niemcami nie jest jeszcze tak zaawansowana. Niemcy proponują narazie tylko „modus vivendi", również na zasadzie „największego uprzywilejowania",

Palestyna przed Ligą narodów.

Posiedzenie komisyi mandatowej Ligi narodów, które m. in. będzie rozpatrywało po raz pierwszy sprawozdanie Anglii jako władzy mandatowej nad Palestyną rozpoczęło się 23 października w Genewie. Wysoki Komisarz Palestyny, sir Herbert Samuel, który przybył niedawno do Genewy złoży podobnie jak francuski komisarz Syryi generał Weygand osobiście wyjaśnienia. Organizacya syonistyczna przedłożyła komisyi memoryał na 46 stronicach w języku angielskim i francuskim, w którym przedstawia swoje stanowisko jako „Jewish Agency". Prezydent Weizman bawi obecnie w Genewie.

Prace komisyi mandatowej

We czwartek 24 bm. rozpatrywała komisya mandat japoński nad wyspami oceanu Spokojnego. W piątek i sobotę nad Kamerunem i Tago. W poniedziałek nad Samoą, we wtorek i we środę będzie na porządku dziennym mandat nad Palestyną. Posiedzenia komisyi mandatowej są tajne i będą trwały do 5 listopada.

Przewodniczący komisyi mandatowej o jej zadaniach.

Przewodniczący komisyi mandatowej Marquis Theodoli wyraził się wobec przedstawicieli prasy, że komisya mandatowa spełnia przez kontrolę mandatów bardzo ważną rolę kulturalną. Siła jej polega na zupełnej bezpartyjności i na zbadaniu krytyki sprawozdań mandatowych. Państwa dzierżące mandaty są na krytykę niezwykle czułe i starają się przedsięwziąć wszystko, coby działalność ich w oczach opinii i opozycyi parlamentarnej w własnym kraju przedstawiło w dobrem świetle. Zadania komisyi są niezmiernie ciężkie. I to nietylko z tej przyczyny, że ma się do czynienia z różnemi grupami ludności, z różnorodnemi wierzeniami religijnemi i mieszkańcami wśród przeróżnych warunków geograficznych, klimatycznych i gospodarczych, lecz także ponieważ chodzi tu o państwa mandatowe, które pod względem swej przeszłości, administracyi i struktury politycznej różnią się od siebie. Z tego powodu nie można postępować szablonowo. Przytem jest rzeczą niemożliwą dla komisyi zbadać stan rzeczy na miejscu. Komisya mandatowa musi rozpatrywać rozliczne skargi nietylko ludności zamieszkującej dany obszar mandatowy, lecz także różnych organizacyi, które są zainteresowane w zarządzie danego kraju. Komisya mandatowa da możność państwom mandatowym odpowiedzieć na zarzuty i skargi. Obydwie strony zadowolnić jest rzeczą bardzo trudną. Istnieje cały szereg państw nie należących do Ligi narodów, interesujących się jednakowoż obradami komisyi mandatowej, uważając mandat za zamaskowaną aneksyę. Jest to błędny sąd. Mandaty ograniczją suwerenność państw mandatowych i przeszkadzają aneksyi. Z tej przyczyny im silniejsza jest Liga narodów tem mniejszem jest niebezpieczeństwo aneksyi i tem ściślejszą kontrola nad mandatami.

Memoryał organizacyi syonistycznej do Ligi narodów.

(Od naszego korespondenta).

B. Genewa. (Tel. wł.) Egzekutywa organizacyi syonistycznej w Londynie złożyła do rąk Generalnego Sekretarza Ligi Narodów memoryał informacyjny z okazyi obecnych narad Komisyi mandatowej. Memoryał zajmuje się obszernie działalnością organizacyi syonistycznej jako Jewish Agency w związku z budową żyd. Siedziby narodowej w Palestynie.

Memoryał obejmuje 14 rozdziałów poświęconych sprawom: Organizacyi syonistycznej, projektowanemu rozszerzeniu Jewish Agency, Konstytucyi organizacyi syonistycznej, pracy politycznej sprawie imigracyi kolonizacyi wiejskiej, kolonizacyi miejskiej, przemysłowi, instytucyom użytku publicznego, warunkom pracy, zdrowiu publicznemu, wychowaniu, stosunkom finansowym, zaś ostatni ustęp obejmuje konkluzye, w których organizacya syonistyczna stwierdza, „że pierwszy okres pracy próbnej i eksperymentalnej należy uważać za zamknięty i że obecna praca wstępuje w okres drugi wytrwałej i wszechstronnej odbudowy, która wyjdzie na korzyść i szczęście całej ludności palestyńskiej i w stanie będzie objąć imigracyę żydowską w coraz wzrastającym zakresie".

Inne memoryały.

Obok memoryału wniesionego przez organizacyę syonistyczną otrzymał prezes komisyi mandatowej memoryał z kół watykańskich w związku z kwestyą Jewish Agency. Memoryał zawiera żądania uregulowania chrześcijańskich spraw w Palestynie.

Egzekutywa arabska przedłożyła Herbertowi Samuelowi przed jego wyjazdem z Palestyny memoryał, w którym protestuje przeciw wzmożonej emigracyi Żydów, jakoteż przeciwko wzrastającym zakupom ziemi, dokonywanych ostatnio przez Żydów. Egzekutywa arabska zażądała, by memoryał ten przedłożono komisyi mndatowej przy Lidze narodów.

Herbert Samuel i prof. Weizman w Rzymie.

Rzym. (ŻAT) Wysoki komisarz Palestyny Herbert Samuel zatrzymał się w drodze z Palestyny do Genewy w Rzymie. Odbył tam konferencyę z włoskim premierem Mussolinim i sekretarzem stanu Watykanu kardynałem Gasparim.

Katolickie pisma podają, że konferencya H. Samuela z kard. Gasparim miała przyjazny charakter a zapewnienia Wys. Komisarza Palestyny w sprawie interesów katolickich w Palestynie zadowoliły w zupełności koła watykańskie.

Prof. Weizmann, który przybył do Rzymu z H. Samuelem odbył konferencyę z przedstawicielami żydostwa włoskiego w kwestyi „Jewish Agency". Pozatem konferował prof. Weizmann z wybitnymi politykami włoskimi. Z Rzymu udał się prof. Weizmann do Genewy a stamtąd wyjeżdża razem z H. Samuelem do Londynu.

Echa pobytu profesora Weizmana w Palestynie.

Jak już donosiliśmy bawił prof. Weizman w czasie świąt Nowego Roku u swej matki w Tel Awiw. Bezpośrednio po świętach udał się prof. Weizman w towarzystwie dra Ruppina i Colonela Kisha w podróż po kraju, celem zwiedzenia Emek Isreel. Profesor Weizman zwiedził Tel- Josef, Nahalal, Nuris, Merchawia, i wiele innych osad żydowskich. Wszędzie przyjmowano gościa niezwykle entuzyastycznie. Chalucim przyjmowali prof. Weizmana z niezwykłą gościnnością. W Ejn Charod oświadczył prof. Weizman chalucom, że po XIV kongresie syonistycznym przybędzie do Palestyny w towarzystwie przedstawicieli kapitału żydowskiego w Ameryce, którzy będą brali udział w odbudowie kraju jako członkowie „Jewish Agency". W Nahalal odbyła się podczas odwiedzin prof. Weizmana uroczystość położenia kamienia węgielnego pod szkołę rolniczą dla dziewcząt. Prof. Weizman zwiedził także kolonie, leżące nad jeziorem Kineret a w Chitin wziął udział w położeniu kamienia węgielnego pod wielki zbiornik wody. Po zwiedzeniu kolonii wrócił prof. Weizman do Hajfy. W Hajfie urządzono na jego cześć wspaniałe przyjęcie na podwórzu techniki. Jom Hakipurim spędził prof. Weizman w Tel Awiw, a stamtąd udał się do Jerozolimy, gdzie wziął udział w konferencyi Keren Hajessod i wielkiem zgromadzeniu ludowem. Zgromadzenie odbyło się w teatrze „Zion". Otworzył je Colonel Kish, który udzielił następnie głosu prof. Weizmanowi.

Prof. Weizman

przyjęty owacyjnie zreasumował swoje wrażenia z odwiedzin kraju i powiedział, że po dwuletniej nieobecności w Palestynie zauważył niezwykły i zadawalający postęp, jeśli może nie ilościowy, to w każdym razie jakościowy.

Praca nasza coraz bardziej się udoskonala i daje wielkie nadzieje na przyszłość. Jednakowoż nie wolno nam kontynuować tej pracy w takim tempie, wymaga ona bowiem niezwykłej szybkości, ponieważ czas, jaki stoi nam do dyspozycyi jest krótki. To jest przyczyna, dla której spieszę się z urzeczywistnieniem rozszerzenia „Jewish Agency" i stworzeniem możliwości dla szybszej pracy odbudowawczej.

Co się tyczy imigracyi powiedział prof. Weizman, że trzeba się strzedz przed wprowadzeniem do kraju elementów niekorzystnych. Troską naszą jest, by rozwój kraju postępował na drodze naturalnej i by te elementy nań nie wpływały. Nie ma trosk politycznych, nie należy się obawiać zmiany rządu w Anglii. Jedyna droga do wzmocnienia naszego stanowiska tak pod względem politycznym jakoteż pod względem gospodarczym prowadzi przez budowę nowych wsi i kolonii żydowskich. A praca ta będzie nam znacznie ułatwiona przez rozszerzenie „Jewish Agency", która weźmie na siebie całą pracę odbudowawczą. Nowa „Jewish Agency" wzmocni i roszerzy Keren Hajessod, które jest naszym podstawowym instrumentem finansowym.

Po szeregu przemówień zebranie zakończono. Prof. Weizman udał się z Jerozolimy do Tel-Awiwu a stamtąd w towarzystwie sir Herberta Samuela i ze swoim sekretarzem Leonardem Steinem przez Egipt do Genewy.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

DR. SCHMARJAHU LEWIN wyjechał dla propagandy na Keren Hajessod do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

DR. BERTOLD FEIWEL, członek Egzekutywy światowej org. syon. wrócił z Palestyny do Londynu.

NAHUM SOKOŁOW przyjął zaproszenie rumuńskich syonistów, by wziąć udział w konferencyi tej organizacyi. Sokołow ma też odwiedzić Polskę w sprawie Keren Hajessod.

Manifestacya ku czci Sienkiewicza w Warszawie.

Warszawa. Uroczystości związane z eksportacyą zwłok Henryka Sienkiewicza z dworca głównego do kościoła św. Jana rozpoczęły się o godzinie 10'30 rano nabożeństwem żałobnem przy zwłokach, złożonych w prowizorycznej kaplicy, urządzonej w jednej sali dworca przyjazdowego.

Od godziny 8 rano, na mieście panował wielki ruch i ożywienie. Plac przed dworcem zapełniały zmieniające się nieustannie fale publiczności. Udział tłumów obliczają na pół miliona z górą.

O godzinie 14 zaczęli przybywać na dworzec przedstawiciele rządu, członkowie Sejmu i Senatu z marszałkami, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, literatury z Żeromskim i Weyssenhofem na czele, delegacye senatów akademickich wszystkich uniwersytetów w togach, duchowieństwo, generalicya, sądownictwo i reprezentanci wszystkich warstw społecznych.

Przed frontem stanęły oddziały wojska wszystkich rodzajów broni i zastęp górników.

O godzinie 14'15 zawarczały bębny i rozległa się pobudka, odegrana przez czterech trębaczy konnych.

Sokoli wynieśli trumnę przykrytą amarantem, z białym orłem na froncie i złożyli ją na katafalku. Wojsko prezentowało broń.

Po ustawieniu trumny, prezes ministrów Grabski złożył osobiście u trumny wieniec, z napisem na szarfach: „Henrykowi Sienkiewiczowi — rząd Rzeczypospolitej polskiej“.

W ciągu 15 minut trumna była wystawiona na widok publiczny. Wartę honorową koło trumny trzymali oficerowie z obnażonemi szablami i sokoli z rozwiniętymi sztandarami. Pierwszy wygłosił przemówienie marszałek Senatu Trąmpczyński.

Następnie orkiestra wojskowa odegrała marsz żałobnego Chopina, a Sokoli przenieśli trumnę na sześciokonny karawan. Następnie ruszył kondukt pogrzebowy. Początek konduktu otwierało wojsko i policya z orkiestrą. Przed duchowieństwem szły nieprzeliczone delegacye z wieńcami, ze wszystkich zakątków Polski. Za trumną postępowała najbliższa rodzina, tj. żona, córka, syn i zięć, a następnie szli marszałkowie sejmu i senatu: Rataj i Trąmpczyński, prezes ministrów Grabski i prezes najwyższego sądu Władysław Seyda. Dalej postępowali przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, członkowie sejmu i senatu, przedstawiciele literatury i sztuki, senaty akademickie wszystkich uniwersytetów, reprezentacye organizacyj społecznych, oświatowych, kulturalnych itd. W orszaku żałobnym kroczyła wśród wielu delegacyi żydowskich także delegacya związku literatów i dziennikarzy żydowskich z wieńcem, na którym był napis w języku polskim: „Wielkiemu koryfeuszowi literatury polskiej w hołdzie — od Związku literatów i dziennikarzy żydowskich“. Wieniec ten złożono w katedrze. Delegacyę stanowili pp. Szalom Asz, J. Appenszlak, Sz. Jackan, Cwi Pryłucki, A. Goldberg, J. Heftman, Z. Segałowicz, I. Perle, i P. Markisz. Miarą długości pochodu może być fakt, że gdy pierwsze szeregi dochodziły do katedry ostatnie dopiero ruszały z miejsca. Wzdłuż drogi stanęły niezliczone delegacye, stwarzając zwarte kordony młodzież akademicka i szkolna. Las sztandarów zapalone pochodnie, kirem okryte zapalone lampy elektryczne, stwarzały okrąg o nader podniosłym nastroju.

Przed gmachem prezydyum Rady ministrów oczekiwał na kondukt Prezydent Rzeczypospolitej ze świtą i częścią korpusu dyplomatycznego i zajął miejsce za najbliższą rodziną Henryka Sienkiewicza. W chwili zbliżenia się do pomnika Mickiewicza, wojsko ustawione u stóp pomnika prezentowało broń a orkiestra zagrała: Jeszcze Polska nie zginęła. Wóz wiozący zwłoki Henryka Sienkiewicza zatrzymał się przed pomnikiem, poczem na specyalną mownicę wstąpił Prezydent Rzeczypospolitej i przemówił wśród wielkiej ciszy i nastroju.

Po przemówieniu p. Prezydenta połączone chóry i orkiestra wykonały „Bogarodzicę“, a delegacye pochyliły sztandary, oddając hołd Henrykowi Sienkiewiczowi.

Następnie kondukt ruszył w dalszą drogę. Prezydent Rzeczypospolitej towarzyszył konduktowi do katedry, zajmując miejsce za rodziną Sienkiewicza. Gdy pochód przybył na plac zamkowy, or-

Z teatru im. J. Słowackiego

„Romans zeszytowy“ (kolportage) komedya w 3 aktach J. Kaisera w tłum. T. Świątka. Reżyser: T. Trzciński.

Znakomity, a przez najmłodszych niebardzo lubiany krytyk niemiecki Juliusz Bab od dłuższego czasu się skarży, że nie może ująć duchowej fizyognomii najwybitniejszego dramatyka młodych Niemiec — Jerzego Kaisera. Z nadzwyczajną, oszałamiającą wprost produktywnością rzuca Kaiser jeden dramat, za drugim w otchłań teatru. Mnóstwo stylów, form, zadziwiających eksperymentów, różnokolorowe bogactwo uczuciowych sytuacyi utrudnia krytykowi, który koniecznie chce znaleść jakąś linię wytyczną, zoryentowanie się w tym przewalającym się i wciąż kotłującym chaosie twórczym. Rodowód Kaisera zdołano ustalić, stawiając u jego kolebki Wedekinda i antiburżoazyjnego intelektualistę Karola Sternheima. I rzeczywiście z Wedekindem łączy Kaisera organiczne wprost wyczucie teatralności życia, która przepaja wyuzdaną, bo od brutalności do wyrafinowania przechodzącą zmysłowością, zaś ze Sternheimem, autorem „Snoba“ łączy go cięta, błyskotliwa, dyalektyka intelektu.

Ale od wpływów w ostateczności nikt się ustrzec nie może, a „wpływologia“ niejednokrotnie wnikliwych bardzo już zawiodła krytyków. Żywiołowy też talent Kaisera otrząsnął się wnet z pod wpływów wielkich twórców współczesnego dramatu niemieckiego i żłobi sobie własne koryto. Podczas gdy bowiem Wedekind utonął w metafizyce seksualizmu, a Sternheim konstruuje wciąż misterne „kassetki“ i porzaski dla burżuja, Kaiser przezwyciężywszy ekspresyonistyczną szkołę jeszcze w monumentalnym dramacie „Die Bürger von Calais“, otwiera w „Die Koralle“ i „Gazie“ perspektywę na walkę człowieka o swe ludzkie dostojeństwo. Zapomnijmy więc o autorze „Centaura“, „Żydowskiej wdowy“ i „Europy“ i innych dynamiką zmysłowości przepełnionych dramatach Kaisera, a zestawmy jego najnowszy utwór „Romans zeszytowy“ na jednej linii z Obywatelami z Calais“ „Od poranka do północy“ i „die Koralle“. Przemawia do nas w tych na pozór społecznych utworach patos cierpienia, namiętne ukochanie człowieka głębia współczucia dla niedoli ludzkiej. I „Romans zeszytowy“ jest wiwisekcyą dokonaną przez okrutnego analityka upodlenia człowieka, który nie może dojść do swego, jestestwa, znajdując drogę zatarasowaną nietylko już k[illegible]wami ale wprost przerostem form społeczny[illegible] na pozór romans kinowy z wyraźną tendency[illegible]iarystokratyczną. Hrabia James Stjermenh[illegible]zedaje siebie, za pieniądze, popełnia jedną [illegible] za drugą, a pomaga mu w tem całe przezacne grono hrabiów i baronów. Oto oglądamy takiego barona Barzenkrona, który deklamuje wciąż na temat arystokracyi a daje się przekupić większą kwotą pieniężną. Lub „Jej Dostojność“ ciotka Stjernenhö, przez dwadzieścia lat nie utrzymuje żadnych stosunków z hrabią Jamesem, ponieważ się splamił mezaliansem z mieszczańską Karin Bratt, nie [illegible] się oprzeć dolarowej pokusie. Natomiast podrzucony syn żebraczki pani Appeblom wysoko dzierży w swem ręku sztandar arystokracyi i nie może zrozumieć, co może arystokracyę, jako inną, szlachetną rasę ludzi łączyć z podłą burżoazyą. A gdy następuje zdemaskowanie, gdy się okazuje, że młody Acke, wychowany w arystokratycznym obłędzie jest właściwie podrzutkiem, a prawdziwy Eryk, wychowany w Canzas jest wspaniałym Cowboyem — rodzina zdemaskowanych bankrutów trwa dalej w swej błogiej separacyi, nie rezygnuje wcale ze swych uprzedzeń, jest dalej święcie przekonana o swej wyższości i dostojeństwie. Bo decydującym tutaj momentem jest siła i żywotność pewnej formy, pewnej struktury społecznej, która przygniatała zawarte w człowieku ludzkie dostojeństwo. Dzisiaj oglądaliśmy na scenie arystokracyę, jutro nam pokaże autor w krzywem zwierciedle satyry burżoazyę, a pojutrze może — vide „Gaz“! — Klasę robotniczą. Nie bez głębszego znaczenia wkłada autor w usta żebraczki, a więc osobnika, stojącego niejako poza ramami społeczeństwa wyzwolonego z pod tyranii okrutnych form społecznych, wypaczających prawdziwą istotę człowieka swą wiarę w dobroć ludzką. Żebraczka zrozumieć może, jak nieszczęśliwym jest człowiek, który wrasta w gotowy już mechanizm społeczny musi być albo arystokratą albo mieszczaninem, albo proletaryuszem, nie może natomiast być człowiekiem. Chyba tylko ucieknie ze zmechanizowanej i bezdusznej Europy do dzikiego Canzas by ocalić siebie i uzyskać możność rozwoju swego ja.

(Dokończenie nastąpi).

[Or]kiestra odegrała marsza żałobnego Chopina, a wojsko prezentowało broń.

Przed katedrą wóz zatrzymał się. Sokoli przenieśli trumnę do oświetlonej i wspaniale udekorowanej świątyni i złożyli ją na przepięknym katafalku Jana Sobieskiego. Wartę koło trumny objęła kompania kadetów.

Po krótkich modłach ceremonie żałobne dnia dzisiejszego zostały zakończone.

Całokształt pochodu wywarł niezatarte wrażenie na tysięcznych tłumach publiczności.

Dziś o godz. 10 rano po uroczystem nabożeństwie trumna będzie złożona w podziemnej krypcie katedry.

Uroczystość otwarcia Zakładu sierót żydowskich w Krakowie

Kraków, 27 października

(M) Wielką i prawdziwą niespodziankę zgotował w ubiegłą niedzielę wydział zakładu wychowawczego sierót żydowskich swym licznie zaproszonym gościom. Urządził on mianowicie uroczyste otwarcie rozszerzonego i przebudowanego zakładu swego przy ulicy Dietla 64, a to, co gościom swym pokazał, napawać może dumą społeczeństwo żydowskie w Krakowie, a przedewszystkiem twórców tego dzieła. Przed wszelakimi opisami stwierdzić należy, że zakład sierót żydowskich z ul. Dietla mógłby śmiało znajdować się w największem i najkulturalniejszem mieście Zachodu, a z pewnością przynosiłby mu chlubę nie mniejszą jak Krakowowi. Doprawdy uwierzyć trudno, że z niczego, a raczej gorzej jeszcze, niż z niczego, bo z zaniedbanej do ostateczności intytucyi, wysiłek i serdeczne oddanie kilku osób zdołały w krótkim stosunkowo czasie stworzyć dzieło, które danem nam było w niedzielę oglądać. Cudem nazwał tę przemianę jeden z mowców na onegdajszej uroczystości, i faktycznie określenie to nie jest przesadą. Trud i usilna żmudna, ofiarna praca p. radczyni Rockowej dokonała cudów. To też łączymy się w wyrazach uznania i serdecznej podzięki za to dzieło, którem wedle słów wiceprezesa zakładu zyskała sobie wieczysty pomnik, trwalszy od spiżu. —0—

* * *

Piękną uroczystość zakładu sierót zaszczycili swą obecnością następujący reprezentanci władz krakowskich: przedstawiciel wojewody krakowskiego st. radca Kwiatkowski, naczelnik wydziału opieki społecznej w województwie, wiceprezydenci miasta inż. Rolle, inż. Sare i dr Wielgus, dyrektor policyi dr Styczeń, prezes gminy żyd. dr Rafał Landau z wiceprezesem drem Fischlowitzem i Baumingerem, inspektor szkolny dr. Janik, senator Deutscher, poseł Stempel, (poseł Thon z powodu wyjazdu do Warszawy nie mógł być obecnym), naczelny lekarz województwa dr. Momidłowski, naczelny lekarz starostwa dr. Grudzewski, zastępca fizyka miejskiego dr. Weinsberg, naczelnicy wydziałów w magistracie st. radcy dr. Reiner i Sawicki, dyrektorowie szkół: Herzówna, Skiba, Spitzer, Danzinger, Haraschin i Silberstein prezes Izby adwokackiej dr. Trammer, prezydent Izby handlowej Epstein, grono urzędników wydziału opieki społecznej w magistracie z radcą Weselym na czele i in. Wojewoda Kowalikowski wicekurator dr Pollak i poseł dr Thon nadesłali listy, w których usprawiedliwiając swoją nieobecność życzą zakładowi pomyślnego rozwoju.

Nadto zauważyliśmy reprezentantów licznych Stowarzyszeń żydowskich, jak „Solidarności" z prezesem drem Rattlerem, komitetu opieki nad sierotami i kolonii rabczańskiej z p. drem Józefem Steinbergiem i inż. Zimmermanową, towarzystwa „Nadzieja" z drem Janem Landauem, stowarzyszenia rękodzielników z prezesem Steinbergiem, „Ogniska" słuchaczy U. J. z prezesem Lewkowiczem, reprezentantów prasy, oraz licznych przedstawicieli świata finansowego, handlowego i obywatelstwa krakowskiego.

Do gości, którzy po obejrzeniu zakładu zebrali się w obszernej sali rekreacyjnej, przemówił najpierw wiceprezes wydziału dr med. Rafał Landau, który podziękowawszy przedstawicielom władz i reprezentantom obywatelstwa za przybycie, skreślił pokrótce historyę zakładu od chwili jego założenia, tj. od roku 1847. Wskazał on na brak zainteresowania u społeczeństwa tym zakładem, sięgający jeszcze ostatnich kilku lat, który to brak zainteresowania powodował coraz większy upadek zakładu. Z upadku tego dźwignął instytucyę naszą nagle cud: na właściwem miejscu znalazła się właściwa osoba. Pani Rockowa została prezesową Wydziału i od tej chwili datuje się szczęśliwy zwrot w historyi zakładu. Zaniedbane opuszczone, źle wychowane sieroty, zyskały w p. Rockowej prawdziwą matkę, która postanowiła za wszelką cenę poprowadzić zakład na inne tory. Dzięki jej niestrudzonemu wysiłkowi wzmogła się ofiarność społeczeństwa, szereg instytucyi zainteresował się zakładem i w ten sposób poczynione zostały pierwsze kroki. W początkach tych wydział korzystał z pomocy następujących instytucyi, których kierownikom mowca składa gorące podziękowanie: w dziedzinie odżywiania i odziewania dzieci polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom z wiceprezydentem Rollem, oraz radcami Duszą i Weselym i Joint z dyrektorami ówczesnymi Neustadem, Gemeinerem i Schnejersonem, oraz drem J. Steinbergiem, inż. Zimmermanową, drem Hilfsteinem i drem J. Landauem starszym. W dziedzinie wychowawczej wyświadczył zakładowi wielkie usługi wizytator Dreziński, zaś rozbudowę zakładu zawdzięczać należy bezinteresownej pracy radcy inż. Rocka oraz cennej pomocy wiceprezydenta m. inż. Sarego i stow. „Solidarność", jak również ofiarności społeczeństwa miejscowego i Żydów krakowian, przebywających zagranicą. Funkcye syndyka wydziału pełni bezinteresownie dr Rapp.

Mowca przechodzi do przedstawienia obecnych stosunków w zakładzie, przyczem podnosi wielkie zasługi dyrektora Spirera, dzięki którego wiedzy fachowej i serdecznemu oddaniu dla sprawy sieroty otrzymują w zakładzie wzorowe wychowanie zarówno ogólne, jak i żydowskie. W wychowanków wszczepia się zasady uczciwości, pracowitości i miłości bliźniego, dążąc do tego, by zdołali zwycięsko przebyć walkę życiową, trudną zwłaszcza dla nich jako dla Żydów i pozbawionych własnej rodziny, oraz by wyrośli na pożytecznych członków społeczeństwa. Chcąc przygotować sieroty do stworzenia sobie egzystencyi, zatrzymuje się ich w zakładzie po ukończeniu szkoły powszechnej i posyła się ich do różnych zawodów, zależnie od wyboru, przez nich samych uczynionego. Stan zdrowotny w zakładzie jest bardzo dobry. W czasie od 1 stycznia br. zaszły zaledwie trzy wypadki poważniejszych chorób, w tem jeden wypadek szkarlatyny, którego rozszerzenie się zdołano uchronić. Funkcye lekarza zakładu pełni od lat 15-tu mowca, a ponadto dzieci korzystają z pomocy całego szeregu specyalistów. Do dobrego stanu zdrowotnego przyczyniają się niemal coroczne wyjazdy dzieci we wrześniu na cztery tygodnie do Rabki, w czem zakładowi jest pomocną żydowska kolonia rabczańska, oraz władze szkolne, a zwłaszcza inspektor Janik, oraz wizytatorzy Orszulski i Dłuska, zezwalając na późniejsze wpisy sierót. Wkońcu mowca składa serdeczne podziękowanie prezydyum miasta i magistratowi za stałą pomoc i życzliwość dla zakładu oraz dyrektorom szkół, do których dzieci uczęszczają, pp. Herrównej, Hajowi i Danzigerowi.

Następnie przemówił wiceprezydent miasta inż. Rolle. W przemówieniu swem, nacechowanem głębokiem zrozumieniem uczuć humanitarnych dał mowca wyraz radości z powodu wzorowego urządzenia i prowadzenia zakładu. Wiceprez. Rolle podając swe osobiste wspomnienia z przed kilku lat, kiedy zakład mieścił się w ciemnych, ponurych pokoikach na parterze, a wychowankowie jego zaniedbani i źle odżywiani wzbudzali litość, przeciwstawił ówczesnemu stanowi dzisiejszy komfort i doskonały wygląd dzieci, przyczem podniósł niestrudzone zabiegi p. Rockowej około zakładu. Mowca był wielokrotnie świadkiem tego wielkiego trudu, jaki wzięła na swe barki prezesowa Rockowa, która czasami ze łzą w oku przychodziła doń z prośbą o pomoc dla zakładu, przedstawiając ciężkie warunki, w jakich pracuje dla swych wychowanków. Jeśli nie zawsze mogła otrzymać od mowcy w ciężkich czasach wojennych chleb i mąkę dla dzieci, to jednak nigdy nie odeszła od niego bez słów pociechy i otuchy, a obecnie może z prawdziwą dumą wskazywać na swe dzieło. Wiceprezydent Rolle cieszy się, że tego rodzaju wzorowa instytucya powstała w Krakowie życząc zakładowi pomyślnego rozwoju, a zarazem wyrażając cześć i uznanie p. Rockowej i dyrektorowi Spirerowi pragnie, by w wychowankach zakładu rozwijała się miłość dla wszystkich współobywateli oraz miłość dla tego miasta, którego widok tak pięknie roztacza się z 4-go piętra budynku.

Z kolei imieniem gminy żydowskiej przyłączył się do wyrazów uznania dla zakładu i podzięki dla jego reorganizatorów prezes gminy żydowskiej dr Rafał Landau, po którym przemawiali dr Rattler imieniem „Solidarności" i dr Józef Steinberg imieniem komitetu opieki nad sierotami.

Za słowa uznania podziękowała mowcom w skromnych słowach do głębi wzruszona prezesowa p. Rockowa, przyrzekając, że w miarę sił będzie dalej pracować dla rozwoju zakładu. Również dyr Spirer przyrzekł poświęcać nadal swe najlepsze siły i zdolności dla dobra ukochanej instytucyi i wychowanków. Następnie wydział podejmował obecnych z ujmującą gościnnością. Z pobytu w zakładzie wszyscy wynieśli jaknajlepsze wrażenie.

* * *

Szczegółowy opis zakładu, jak również omówienie pracy pedagogicznej dyr Spirera, odkładamy z braku miejsca do jednego z następnych numerów.

Z operetki.

„Pajacyk" Stolza.

Stolz ma szczęście do libret, czy też umie wybrać najlepsze sujet, decydujące zawsze o powodzeniu jego operetek. Nowość powyższa w miarę pieprzona, wesoła, nieprawdopodobna a zupełnie nie sentymentalna ma z tego powodu wszelkie dane dłuższego żywota, w każdym jednak razie potrafi przez trzy godziny rozweselać i zabawić znękaną publiczność. Aczkolwiek rzecz dzieje się w Paryżu, poznać po miłej świeżości i specyalnej elegancyi melodyi zwłaszcza tanecznych że kompozytor oddycha powietrzem wiedeńskiem, posiadającem zdaje się skład chemiczny odpowiedni do hodowania autorów operetkowych. W „Pajacyku" roi się od komicznych sytuacyi; ludzie obojga płci ukazują się kilka razy w głębokim negliżu, panowie w śmiesznym, a primadonna w uroczym.

Wykonawcy prześcigali się wzajemnie w konceptach i werwie i nadali całości właściwie szybkie tempo, udzielające się i słuchaczom. P. Kremerówna, posiadająca dużo wdzięku w ruchach i głosie przemile przyprawiła rogi niedołędze mężowi, któremu p. Be[illegible]ski nadał kilka wiernych cech starego tetryka, wędrującego pod pantoflem młodej żony, żądnej wrażeń małżeńskich. P. Kozłowska znajduje się na scenie zawsze w temperaturze wrzenia i wesoło kipi na wszystkie strony tak że wszędzie jej pełno, a jeśli spotka się z zupełnie podobnym p. Sempolińskim niema końca gaudium słuchaczów, zwłaszcza, gdy tenże ubierze inexprimable rozporkiem do tyłu i zapomnie je zapiąć. Dobre momenty w roli amanta „Pajacyka" miał p. Wawrzkowicz.

W prawdziwym, poważnym artyźmie skąpany był cudny obrazek rokoko żywych dwóch figurek z saskiej porcelany pp. Martówny i Ciesielskiej w klasycznie oddanym menuecie, tańczonym do słodkiej muzyki Boccheriniego. Rzadko kiedy coś tak pięknego w tym rodzaju widziano w Krakowie nawet na koncertach tanecznych. Dr. A.

Międzynarodowa konferencya dla rozrachunku z Niemcami obraduje w Krakowie

Do Krakowa przybyła międzynarodowa komisya dla sprawy rozrachunku z Niemcami z tytułu Górnego Śląsk, złożona z senatora włoskiego Abbiatego, prezydenta królewskiej rady ubezpieczeniowej w Sztokholmie, Lindtstedta, prof. Uniw. w Bernie szwajcarskiem Mosera, oraz reprezentantów i eksperiów rządów niemieckiego i polskiego. Towarzysy im dyrektor departamentu w ministerstwie pracy i opieki społecznej Jurkiewicz. Komisya zabawi w naszem mieście 3—4 dni i odbywać będzie swe posiedzenia w gmachu województwa.

Pierwsze posiedzenie odbyło się wczoraj tj. w poniedziałek o godz. 3 popołudniu. Przed rozpoczęciem obrad powitał gości wojewoda krakowski imieniem rządu.

W Krakowie szerzy się szkarlatyna.

Jak się dowiadujemy, w ostatnim czasie wzmogła się znacznie epidemia szkarlatyny w Krakowie. Wypadki tej choroby szerzą się zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej, a nadto zanotowano kilka zastabnięć osób starszych na szkarlatynę. W zakładzie kontumacyjnym na Prądniku Białym uruchomionym w ostatnim czasie, znajduje się obecnie 35 chorych. Przebieg szkarlatyny w zakładzie kontumacyjnym jest naogół pomyślny, dotąd nie było ani jednego wypadku śmiertelnego. Zaznaczyć należy, że miesiące październik, listopad i grudzień należą do okresu nasilenia szkarlatyny, a stan w bieżącym roku nie jest gorszy, niż po inne lata.

Krwawe zajście między lokatorką a właścicielką domu.

Wczoraj przedpołudniem rozegrała się na ul. Księcia Józefa krwawa scena na tle mieszkaniowem. Otó około godz. 10-tej rano Julia Mrozkówna (lat 16), zamieszkała u szwagra swego Ludwika Müllera przy ul. Księcia Józefa l. 39 postrzeliła w głowę właścicielkę domu Agatę Wilkową, lat 50 w chwili, gdy ta korzystając z nieobecności Müllera i jego żony w domu, nożem i młotkiem odbijała kit w oknie celem wyjęcia szyb. Wilkowa od 4 lat robiła przykrości Müllerom, a w ostatnich dniach zatkała im nawet komin, starając się w ten sposób zmusić ich do opuszczenia mieszkania. Trafiona w głowę Wilkowa upadła na ziemię, a Mrożkówna skierowała następnie rewolwer do siebie, raniąc się ciężko w głowę. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło obydwie niebezpiecznie ranne do szpitala.

———

KRONIKA.

Kraków, 28 października

Dziś zbiórka na Zakład sierót żydowskich.

W dniu dzisiejszym, tj. we wtorek odbędzie się przy stolikach w całem mieście zbiórka na rzecz zakładu wychowawczego sierót żydowskich przy ulicy Dietla 64. Na innem miejscu podajemy opis pięknej uroczystości otwarcia rozszerzonego zakładu, jaka odbyła się w ubiegłą niedzielę. Tu zaznaczamy tylko, że rzeczą społeczeństwa żydowskiego w Krakowie jest utrzymać ten zakład, będący naszą chlubą, i umożliwić wydziałowi dalsze prowadzenie go na dotychczasowym poziomie. To zaś zależy w głównej mierze od wyniku dzisiejszej zbiórki. Niechaj nikt nie uchyli się od datku na cele zakładu. Niech każdy chętnie ofiaruje swój grosz i subskrybuje cegiełkę na dalszą jego rozbudowę!

Zbiórka dzisiejsza jest drugą w tym roku. Corocznie bowiem odbywają się dla tej instytucyi tylko dwie zbiórki, na wiosnę i jesień. Pozatem wspomniany zakład nie ma nic wspólnego z wszelkiemi innemi zbiórkami, urządzanemi na cele sierót żyd.

———o-o———

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się w zwiększonej objętości 12 stron. W numerze tym podamy m. in. wielkie przemówienie inż. M. M. Usyszkina, wygłoszone na masowem zgromadzeniu ludowem w ubiegły czwartek w sali kahału krakowskiego.

— NABOŻEŃSTWO KU CZCI SIENKIEWICZA W TEMPLU. W niedzielę rano odbyło się w świątyni postępowej w Krakowie ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej. W nabożeństwie wzięli udział: komisarz rządowy dr Wawrausch, wiceprezydenci miasta Sare i Wielgus, prezydent Izby handlowej Epstein, prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau z wiceprezydentem drem Fischlowitzem i członkami Rady wyznaniowej, prezydyum Stowarzyszenia kupców, prezydyum Stowarzyszenia „Solidarność", bardzo licznie zebrana publiczność, tudzież uczniowie i uczenice szkół powszechnych i wydziałowych z kierownikami i kierowniczkami. Po odprawieniu modłów wygłosił kazanie rabin dr Schmelkes, w zastępstwie bawiącego w Warszawie posła dra Thona. Na zakończenie odśpiewał chór świątyni wraz z dziećmi szkolnemi „Boże coś Polskę".

— ODCZYT RED. Dra M. KANFERA. W sobotę dnia 1 listopada br. wygłosi redaktor Dr M. Kanfer w sali Kahału odczyt na temat „Tragedya żydowskiego romantyka" (Na tle przemiany duchowej Birnbauma).

Tezy odczytu podamy w jutrzejszym numerze do wiadomości naszym czytelnikom.

Odczyt odbywa się staraniem akad. związku „Przedświt-Haszachar".

— Z WYSTAWY LOTNICZEJ W BARBAKANIE. Celem udostępnienia młodzieży szkolnej zwiedzania wystawy pouczającej o stanie lotnictwa w Polsce zniżono bilety wstępów dla wycieczek szkolnych na 20 groszy od osoby. Wystawa zostanie zamkniętą nieodwołalnie we środę dnia 29 bm. wieczorem o godzinie 8. W ostatnich dniach odbywać się będą koncerty między godziną 5 a 8 wieczorem.

— WIELKA WYSTAWA DROBIU I PSÓW. Dla podniesienia i rozpowszechnienia hodowli drobiu i zwierząt domowych oraz zaznajomienia szerszego ogółu z postępem hodowli w kraju i zachęcenia szerokich warstw do hodowli użytecznych ras, Towarzystwo hodowców drobiu w Krakowie podjęło myśl urządzenia na szerszą skalę wystawy drobiu, gołębi oraz psów. Wystawa odbędzie się w dniach 30 listopada, 1 i 2 grudnia br. w Domu żołnierza polskiego, róg ulicy Lubicz i Mogilskiej. Protektorat nad wystawą objęli wojewoda krakowski Kwaśnikowski, dowódca okręgu korpusu Kulinski, marszałek powiatowy dr Skrzyński i komisarz rządu dr Wawrausch.

Wystawa obejmuje: drób ras krajowych i zagranicznych, ptactwo wodne (gęsi, kaczki), gołębie pocztowe i rasowe, ptactwo ozdobne i śpiewające, króliki, psy, produkty i przybory hodowlane, środki lecznicze i dezynfekcyjne oraz literaturę. W wystawie mogą brać udział hodowcy z całej Polski i z zagranicy, opłata zaś zaś za miejsce za cały czas wystawy wynosi: od drobiu (3 sztuki) wraz z żywieniem 4 złote, od gołębi za klatkę 2 lub 1 gołąb 1 zł, od gołębi za wyżywienie od sztuki 25 gr, od psów wraz z żywieniem za sztukę 6 zł., od królików wraz z żywieniem za sztukę 1.50 zł, od 1 m. kw. podłogi lub ściany 2 zł. Zgłoszenia przyjmuje stała stacya gołębi pocztowych Nr 5 Kraków-Krzemionki najdalej do 20 listopada br., gdzie również nadsyłać należy deklarowane eksponaty do dnia 29 listopada.

— „PRZEDŚWIT-HASZACHAR". W czwartek, dnia 30 bm. odbędzie się w lokalu Związku, przy ulicy Stradom 15 zwyczajne walne zgromadzenie członków związku żyd. młodz. akad. U. J. „Przedświt-Haszachar" z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie sprawozdania z ostatniego walnego zgromadzenia, 3) Sprawozdanie ustępującego wydziału, 4) Sprawozdanie komisyi kontrolującej, 5) Zmiana statutu, 6) Wybór nowego wydziału i komisyi kontrolującej, 7) Wnioski i interpelacye.

— ŻYDOWSKIE TOW. GIMNASTYCZNE W KRAKOWIE komunikuje: wpisy na nowe kursa gimnastyczne, które otwiera się z dniem 1 listopada odbędą się dziś, jutro i pojutrze w godzinach wieczornych w Ż. T. G., Skawińska 2.

— OFICERZY REZERWY! PKU komunikuje: Z dniem 31 grudnia br. zostaje zamknięta definitywnie rejestracya oficerów rezerwy.

Przy tej sposobności M. S. Wojsk. zwraca uwagę wszystkim oficerom rezerwy, którzy jeszcze się nie zarejestrowali, że o ile do końca bieżącego roku nie zgłoszą się we właściwym PKU do rejestracyi, po tym terminie tracą prawo do ubiegania się o stopień oficera rezerwy i z dniem 1 stycznia 1925 r. będą prowadzeni w ewidencyi szeregowych.

— PRZY URZĘDZIE POCZTOWYM W CZECHOWICACH otwarto i oddano do publicznego użytku centralę i publiczną mównicę telefoniczną dla ruchu telegraficznego i telefonicznego.

— ODSTAWIENIE GROTOWSKIEGO DO WIĘZIEŃ SĄDOWYCH. Po ukończeniu śledztwa policyjnego przeciw dr Grotowskiemu, dyrektorowi oddziału Banku cukrowniczego, został on odstawiony w dniu wczorajszym do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie. Jak się dowiadujemy, Grotowski odbywał studya w Zurychu, gdzie otrzymać miał doktorat ekonomii, jednak w Polsce nie nostryfikował dyplomu, wobec czego nie ma prawa do używania tytułu doktora. Jak dotąd ustalono, Grotowski wyrządził swemu spólnikowi Kotarskiemu i Bańkowi cukrowniczemu szkodę w wysokości 800.000 złotych.

— FALSYFIKATY BILETÓW 10-ZŁOTOWYCH które ukazały się w obiegu, wykonane są na papierze zwyczajnym, bibułastym o odcieniu brudno białym. Kolory farb bronzowe, ciemno i jasno fioletowe, występują niewyraźnie (brudno), jak gdyby fałszerz chciał nadać biletowi wygląd egzemplarza prawdziwego, lecz wyblakłego. Wizerunek Kościuszki nie wykazuje prawidłowych cieniowań, wskutek czego twarz jest bez wyrazu. Podpisy i numeracya cyfr odmienne. Na stronie odwrotnej druk białemi literami w medalionie prawym jest grubszy o konturach zamazanych a samo podłoże wykonane farbą jasno bronzową, wobec czego nie występuje tak czysto i przejrzyście jak na bilecie autentycznym.

— NIE DALI SIĘ ZŁAPAĆ. Ubiegłej nocy napotkał patrolujący przodownik I. Komisaryatu dwóch osobników, którzy wyciągali z wystawy sklepowej firmy „Szyk" przy ul. Mikołajskiej l. 10, przez rozbitą górną szybkę garderobę. Spłoszeni osobnicy pomimo użycia broni przez policyanta, zbiegli w stronę plant, pozostawiając na miejscu wytrych i haczyk długi druciany. Stwierdzono, że sprawcy skradli 1 marynarkę granatową, 1 marynarkę bronzową, 1 raglan bronzowy, 2 kurtki podbite bronzowym barankiem i kołnierz kangurowy, ogólnej wartości 500 zł.

— WYPADEK PRZY WSIADANIU DO TRAMWAJU. Julia Karlińska, służąca, zamieszkała przy ul. Dietlowskiej Nr. 75, wsiadając do tramwaju upadła tak nieszczęśliwie, że koła tramwaju odcięły jej palce u nogi. Karlińską przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

— POŻAR W PRACOWNI CHEMICZNEJ. Przy pl. Serkowskiego Nr. 5 wybuchł dnia 26 bm. o godzinie 1'25 pożar w pracowni chemicznej Maury-

go Spiry. Ogień powstał od silnie rozgrzanego pieca żelaznego. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła — szkoda dotąd niestwierdzona.

— **CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA RESTAURATORÓW I POKREWNYCH ZAWODÓW**, któ rzy są pokrzywdzeni wymiarem podatku przemysłowego za I. półrocze 1924, uprasza się o zgłoszenie w lokalu Stowarzyszenia ul. Powiśle 3 najpóźniej w dniach 28 i 29 bm. w godzinach przedpołudniowych między 10—12. celem wystawienia odpowiednich deklaracyi. 2107

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Wystawiona w sobotę jadowita satyra Jerzego Kaisera pt. „Romans zeszytowy", doznała na premierze gorącego przyjęcia. Dyrekcya teatru zawiadomiła telegraficznie rozgłośnego autora o wielkim sukcesie jego komedyi na pierwszem polskiem przedstawieniu. „Romans" grany będzie dziś, jutro i pojutrze, ustępując później na kilka dni wznowieniu „Dziadów".

— **„GDY KURTYNA ZAPADNIE"**, pełna humoru i trafnych obserwacyi sztuka Stefana Turskiego, graną będzie aż do środy 29 bm. włącznie. W przygotowaniu pod reżyseryą p. Barwińskiego nadzwyczaj efektowna sztuka Thomy „Ten, który zabił" (Medium), poruszająca problem hypnozy i suggestyi.

— **OPERETKA NOWOŚCI, RAJSKA.** „Pajacyk" zdobył rekord powodzenia. Kraków dawno nie pamięta operetki, na której by się tak doskonale bawiono, znakomity zespół przyczynia się, że operetka ta długo nie zejdzie z afisza. W przygotowaniu „Czarodziejka karnawału" Kalmana z p. Kramerówną w roli tytułowej.

— **KONCERT ENRICA MAINARDIEGO**, wszechświatowej sławy wiolonczelisty, odbędzie się dziś, tj. we wtorek, 28 bm. punktualnie o godz. 8 wieczór w St. Teatrze. Pozostałe bilety do nabycia przez cały dzień u J. Lipskiego, Sławkowska 8, oraz od godz. 6 wieczór przy kasie St. Teatru.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Romans zeszytowy".
Środa: „Romans zeszytowy".

BAGATELA

Wtorek: „Gdy kurtyna zapadnie".
Środa: „Gdy kurtyna zapadnie".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Wtorek: „Pajacyk".
Środa: „Pajacyk".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WANDA: „Cienie Paryża".
UCIECHA: „Niech żyje król".
SZTUKA: „O".
REDUTA: „Od mężczyzny do mężczyzny..."
WARSZAWA: „Dziewczę z karuzeli".
NOWOŚCI: „Król cyrku".

Ze sportu.

Cracovia—BBSV. 1:3 (1:2), Jutrzenka—Wawel 1:0 (0:0), Wisła—Olsza 3:1 (1:0), Makkabi—Biała Lipnik 1:0 (0:0).

* * *

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo przyniosły dalsze niespodzianki. Cracovia znowu udowodniła że nie umie walczyć o punkty i „pozwoliła" się pokonać bielszczanom. Jutrzenka coraz bardziej staje się drużyną bojową, pokonała „twardy" Wawel. Wisła uporała się z Olszą, zdobywając już tem samem definitywnie mistrzostwo okręgu krak.

Cracovia miała nad bielszczanami znaczną przewagę, której jednak nie wyzyskała wskutek niedołęstwa i ślamazarności swego ataku. Niedopisały również pomoc i obrona. U białoczerwonych od pewnego czasu jest widoczna jakaś rezygnacya oraz niechęć do gry. Bielszczanie natomiast walczyli ambitnie i już w 10-ciu minutach zdobyli dwie bramki (jedną z offseidu). Cracovia uzyskuje jedyny punkt z rzutu karnego. Do przerwy 2:1. Po przerwie Cracovia znow atakuje ale bez końcowego efektu. Wreszcie przedziera się prawy łącznik bielszczan i strzela trzecią bramkę.

Sędzia p. Rutkowski dobry.

Jutrzenka straciła swoją „miękość" i nauczyła się walczyć. Toteż zwycięstwo uzyskane nad Wawelem, który zeszłego zaledwie tygodnia pokonał mistrza okręgu Wisłę, przynosi jej zaszczyt. Zwycięską bramkę strzelił na 5 minut przed końcem Krumholz. Jutrzenka zapewniła sobie już ostatecznie drugie miejsce w tabeli mistrz.

Po odgwizdaniu zawodów miał miejsce fakt, który musi być bezwzględnie napiętnowany. Pan Seichter, prawy łącznik Wawelu uderzył pięścią w twarz p. Krumholza (za to, że strzelił im bramkę), zaś Kożuch, prawy pomocnik Wawelu, kopnął po nogach p. Hollendra (za to, że dzielnie bronił swej bramki). Ta bestyalskość powinna być przykładnie ukarana, a graczy powyższych należałoby wogóle ze sportu wyeliminować.

Sędziował b. dobrze dr Lustgarten.

Wisła grała słabo. Olsza do przerwy była lepszą.

Pierwszą bramkę dla czerwonych wpakował sobie sam bramkarz Olszy. Po przerwie Wisła przeważała i zdobyła dalsze dwie bramki.

Sędzia p. Schorr z Przemyśla słaby.

Makkabi pokonała w Bielsku „Białą-Lipnik" w zawodach kwalifikacyjnych o wejście do kl. A. w stosunku 1:0. Zwycięską bramkę strzelił Heim. Najlepszym na boisku był Schneider G. Gra ze strony bielszczan brutalna.

Sędziował dobrze p. Mund.

* * *

Cracovia komb.—Makkabi komb. 2:1.

— **DNIA 2 LISTOPADA** br. o godzinie 10 rano odbędą się ostatnie już tegoroczne wyścigi cyklistów i motorzystów, urządzone przez Sekcyę kolarską ŻKS. Makkabi, obejmujące wyścigi kolarskie, motorowe, oraz bieg powolny. Start i meta przy szosie Mogilańskiej. Do biegu mogą się zapisywać tylko zrzeszeni kolarze. Wpisowe 5 złotych do wszystkich biegów.

PIERWSZY TRANSPORT WOŁÓW Z DANII

Onegdaj przybył z Danii pierwszy próbny transport wołów. Bydło duńskie przewyższa gatunkiem nasze bydło, kalkuluje się jednak za drogo. A chodziło przecież o danie ludności mięsa tańszego i zmuszenie producentów naszych do obniżenia ceny. W tych warunkach niezrozumiałem staje się z jakiego powodu Ministerstwo Rolnictwa nie dopuszcza do otworzenia granicy dla bydła rumuńskiego, które zarówno gatunkiem, jak i ceną przewyższa mięso krajowe. Dowiadujemy się, że o nie otwieranie granicy dla bydła tego zabiegali producenci nasi we własnym interesie, który koliduje z interesem ogółu spożywców.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 27 października.

Tendencya dla akcyj nieco mocniejsza przy ogólnej poprawie kursów.

Na pogiełdziu brak popytu, płacono za Jaworzno dr. 17'50 (a 25) 17'50, Nobel 1'60.

Waluty: Dolar 5.19¼, Dolar kanadyjski 5.12, N. Jork 5.19½—5.21 czek, Londyn 23.55, Zurych 100.50, Wiedeń 7.34, Praga 15.50, Paryż 27.40.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	27 X.	24 X.
Polski Bank Przem. I-VII	0·39	0·38—0·37
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	0·38—0·40	0·39—0·35
Ziemski Bank Kredyt	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	0·07
Bank Komercyalny 1—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	7·00	6·90—6·00
Polskie Tow. Handl.	—	—
Handl. Sp. akc „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	0·80	—
Tow. han. Braci a Rolniczy	—	—
„Polski Glob"	0·32	—
Żegiuga Polska	—	0·18
Zieleniewski 1—IV	10·50—10·55	10·85—10·15
H. Cegielski, Poznań	0·65—0·67	0·65—0·60
Parowozy I—V.	0·35	0·36
„Automo or" fabr. samoch.	—	—
„Ziemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	—	0·69
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Górka" fabryka cemen u	17·10—17·25	17·85—16·95
Jerzmanowskie Zak. Gór. S. A.	4·20	4·10—4·25
„Tepege" T. w. dla prz. gór.	2·83—2·85	3·00
Polska Nafta	0·48	—
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·40	—
„Orkos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny	—	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	0·13—0·15	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spir.	0·80	0·80
Fabr. cukru w Chodorowie	5·20—5·35	5·25—5·10
Cukrownia Chybie I.	6·70—6·75	6·65—6·60
A. Piasecki	1·20—1·30	1·20
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·50—0·52	—
Elektr. w Sieiszy I-IV	0·26	—
S. i V. Niemojowski	0·58—0·62	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 27 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½ bony złote 092 pożyczka złota 590—610 milionówka 176 pożyczka dolarowa 350—353.

Czeki: Belgia trnaz. 2497½ Holandya tranz. 204·25 Londyn tranz. 2357 Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz 2704½ Praga tranz. 1550 Szwajcarya tranz. 999½ Wiedeń tranz. 732½ Włochy tranz. 2242½.

Giełda warszawska z dnia 27 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopdlski Kraków —— Bank Przemysłowy Lwów —— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 706—700—700 Puls 041—042 Wild —— Cukier Warszawa 400—385—390 Cegielski 061—064 Ursus 210—230 Parowozy —— Zawiercie 2250—2250 Zegluga —— Polska nafta —— Siła i Swiatło 046—046 Cmielow —— Starachowice 263—252—253 Pocisk —— Zieleniewski 1000 Zyrardów 24—23 Chodorów 535—528

Giełda wiedeńska z dnia 27 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 27870 Zagrzeb i Belgrad 1025 Berlin 16800 Bruksela 3404 Budapeszt 0210 Bukareszt 39 Chrystiania 10080 Kopenhaga 12080 Londyn 319000 Madryt 9450 Medyolan 3046 Nowy Jork 70935 Paryż 3697 Praga 2113 Sofia 512 Sztokholm 18750 Warszawa 13570—13670 Zurych 13650 Dolary 70460 Belgijskie 3570 bułgarskie 496 duńskie 11940 marki niemieckie 16640 angielskie 317200 francuskie 3625 holenderskie 27500 włoskie 3020 jugosłowiańskie 1015 norweskie 9960 polskie 13480—13620 rumuńskie 393 szwedzkie 18540 szwajcarskie 13510 hiszpańskie 9310 czeskie 2100 węgierskie 8960 tureckie 36050.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 2490 austr. renta kor. 2500 renta lutowa 2600, węg. renta złota 5000, losy tureckie 421000, prior. kol. poł. 487000 Kolej połudn. 84000.

Zieleniewski 151.000 Silesja 16000 Galicja 1,215.000 Siersza 65000. Bank Małopol. —— Bank hipot. 8500 Portland cement 370.000.— Nafta 170000. — Browary lwowskie 110.000 Tepege 35—38.

Zurych 27 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy: Berno 1·23½ (za 1 miliard) Holandya 204·1/4 Nowy Jork 520¼ Londyn 2337½, Paryż 27·05 Medyolan 22·42 Praga 15·50 Budapeszt 00063, Bukareszt 2·90 Belgrad 7·45, Sofia 3·75 Warszawa 10000 Wiedeń 0·0073·¼

Antysemici w Rumunii działają

Budapeszt, 27. 10. PAT. Znany agitator antysemicki Zeles Codeanu, zranił wystrzałem z rewolweru prefekta miasta Jassy, a następnie dwóch urzędników policyjnych. Z Bukowiny i północnej Mołdawii donoszą o próbach wznowienia propagandy antysemickiej. Władze poczyniły zarządzenia, celem przeszkodzenia tej agitacyi.

Los Chińczyków przemycanych do St. Zj.

Nowy Jork, 27. 10 PAT. Na pokładzie parowca, który po 30-dniowej podróży przybył do Nowego Jorku z Hong Kongu, wykryła policya w skrzyni ukrytych siedmiu Chińczyków. Jeden z nich zmarł już, inni zostali przewiezieni do szpitala, są one tak wycieńczeni głodem, że nie ma nadziei utrzymania ich przy życiu. Policya aresztowała w Nowym Jorku trzech Chińczyków, podejrzanych o to że planowali zorganizować przemycanie Chińczyków do Stanów Zjednoczonych.

Lwów. Pogoń—Lechia 6:0, Czarni—Rewera Stanisławów) 1:1.

Przemyśl. Polonia—Hasmonea 3:1 (0:1).

Przewodnik handlowy i przemysłowy.

Poszukuje [illegible] Szewska 3 [illegible] 2698

[illegible] biblioteki. [illegible] 1190

Lekcyi gry na fortepianie metodą szybką i dokładną, zwłaszcza dla początkujących starszych, udziela rutynowana pianistka. Wiadomość Wielopole 22, II. brama, IV. p. drzwi nr. 7 1187

Nauczyciel gimn., młody kawaler, poważne referencye, obejmie posadę chętnie płaca społeczna. Zgłoszenia pod „B.“ do Ad. N. Dz. 1205

Unieważnia się książeczkę wojskową, wystawioną przez PKU., Rzeszow na nazwisko Leib Sabel, ur. 1894 w Sokołowie

Drobne ogłoszenia.

Siatki bawełniane do łóżeczek dziecięcych wszystkich wymiarów wyrabia **Puchalski**, Szewska 18, II. p. 1764

Abażury artystyczne. gotowe oraz na zamówienie. Wytwórnia Sławkowska 30, I. p. Telefon 2048 1853

Słuchaczka filozofii obejmie posadę nauczycielki domowej. Zgłoszenia pod „Filozofka“ do Ad. N. Dz. 1197

Poszukuję natychmiast pokoju z kuchnią w dzielnicy Stradom. Zgłoszenia pod „3419“ do Ad. N. Dz 1196

Otomany, kanapki do rozkładania, wkłady żelazne materace i t. p. przyjmuje wszelkie przeróbki. Dogodne warunki. M. Bardach, zakład tapicerski, Kraków, Floryańska 16

Dla Panów zamożnych
ładny pokój z utrzymaniem Dietla 113, I p. na lewo.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund, Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.